

Sygn. akt II Ca 856/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Jerzy Dydo

SO Maria Kołcz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Świdnicy

sprawę z powództwa **M. S.**

przeciwko **Gminie C.**

o zapłatę 12.034,56 zł

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 14 września 2012 r., sygn. akt I C 477/12

oddala apelację;

zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 856/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu zasądził od pozwanej Gminy C. na rzecz powoda M. S. kwotę 9.627,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.935, 20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i ocenie prawnej: w dniu 7 grudnia 2010 r. kierująca pojazdem marki T. (...)nr rej. (...)żona powoda A. S.zaparkowała samochód powoda przed budynkiem Świetlicy (...)w G., stanowiącej placówkę Centrum (...)w C., będącym gminną jednostką kultury, stanowiącą własność Gminy C.. Zalegający w tym dniu na połaci nieodśnieżanego dachu budynku Świetlicy (...)pokażnej ilości śnieg osunął się na samochód powoda powodując szkodę, polegającą na uszkodzeniu dachu pojazdu, pokrywy silnika, listew ozdobnych, szyby czołowej i tylnej, poprzeczek dachu, ławki siedzenia oraz wycieraczek i lusterek w wysokości 12.034,56 zł. W chwili zdarzenia środkowa część połaci dachu, z której spadł zalegający śnieg na pojazd powoda nie była wyposażona w płotki przeciwsniegowe. Powód wzywał stronę pozwaną do zapłaty listami z dnia 10.12.2010 r. oraz 30.01.2011 r., w odpowiedziach z dni: 20.12.2010 r. oraz 18.02.2011 r. strona pozwana odmówiła zapłaty, uzasadniając ją brakiem

przy budynku Świetlicy (...)miejsc parkingowych, skutkujących przyjęciem przez powoda ryzyka szkody na siebie. Utworzone 1 grudnia 2003 r. Centrum (...)w C.działało korzystając z majątku nieruchomego i ruchomego, będącego we władaniu szkół podstawowych w C.i W.. Uchwałą nr XXIX/109/2004 z dnia 16 grudnia 2004 r. pozwana Gmina C., w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności oświatowej przez te placówki, uznając za niecelowe zarządzanie przez te placówki majątkiem wymienionym w załącznikach do uchwały z dnia 16 grudnia 2004 r., przekazała do korzystania /użytkowania/ Budynek Świetlicy (...)w (...)na rzecz Centrum (...)w C.. Cały teren przylegający do stanowiącego własność Gminy C.budynku Świetlicy (...)w (...), przekazanego następnie do użytkowania przez Centrum (...)w C.był zwyczajowo użytkowany jako parking przez pracowników, gości oraz okolicznych mieszkańców, którzy parkowali tam swoje samochody również w okresie nocnym. Na terenie przylegającym do budynku świetlicy (...)w G., na którym doszło do w dniu 7 grudnia 2010 r. do osunięcia się z połaci nieodśnieżanego dachu budynku Świetlicy (...)śniegu na samochód powoda, nie było wyznaczonych miejsc parkingowych określonych przez stronę pozwaną, jako właściciela budynku, reguł oraz zasad parkowania, czy też informacji o zakazie parkowania i zakazie wjazdu na teren przylegający do budynku. Każda z osób przyjeżdżających stawiała samochód w miejscach, które były wolne, zarówno obok samego budynku, jak i wzdłuż ogrodzenia terenu budynku. Nigdy też nie było znaków ostrzegających osoby parkujące przed niebezpieczeństwem obsunięcia się śniegu z dachu budynku. Stan techniczny wskazanego terenu jest bardzo zły, nie jest on utwardzony i znajduje się tam tylko trawa i ziemia.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd przytoczył treść art. 415 k.c. i wskazał przesłanki tzw. odpowiedzialności deliktowej, do których należą: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą a nadto znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej tj. bezprawność. Stosownie do treści art. 61 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2010.243.1623 j.t. ze zm.) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany: zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem sił natury, takich jak intensywne opady atmosferyczne, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Przepisy administracyjne stanowią wprawdzie wprost o wymogach bezpieczeństwa dotyczących dachów płaskich w obiektach wielokubaturowych, obowiązku zrzucania śniegu z dachu czy też zbijania sopli w dachach o konstrukcji dwuspadowej, do których należy dach budynku strony pozwanej, w ocenie Sądu Rejonowego należy jednakże uznać, że ten obowiązek właściciela nieruchomości mieści się pod pojęciem właściwej gospodarki nieruchomością. Między innymi, zgodnie z art. 61 ustawy z 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, właściciel lub zarządca jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt budowlany zgodnie z określonymi w tej ustawie zasadami, jedną z nich (wg powołanego artykułu Rzeczpospolitej: K. L., (...)2006/2/4 Śnieg na dachu nie jest siłą wyższą. Teza 1) jest obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania, tym samym – według Sądu - nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanej o braku obowiązku z jej strony, jako właściciela, odśnieżania dachów dwuspadowych. Pojemny przepis art. 61 Prawa budowlanego nie wyłącza żadnej kategorii dachów z grona objętych obowiązkiem ich utrzymania w należytym stanie, niezagrażającym bezpieczeństwu osób i mienia, wszelkie więc dywagacje na temat tego, czy istnieje obowiązek odśnieżania dachów dwuspadowych w kontekście wskazanej regulacji tracą na znaczeniu. Taki obowiązek właściciela nieruchomości powinien być zatem realizowany poprzez systematyczne odśnieżanie połaci dachu. Za niezasługujący na uwzględnienie uznał Sąd kolejny zarzut strony pozwanej, że nie jest ona biernie legitymowana w tym postępowaniu, bowiem z mocy powołanego art. 61 pkt 2 ustawy prawo budowlane zobowiązany do zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu budowlanego jest właściciel lub jego zarządca, co oznacza, że przepis ten adresowany jest do podmiotów władnych do rozporządzania tymi obiektami, zgodnie z potrzebami wynikającymi z ich przeznaczenia. Sąd w pełni podzielił zawarte w komentarzu do przepisu art. 61 (Prawo budowlane, Komentarz pod redakcją Z. Niewiadomskiego, Warszawa, 2006 str. 592) stwierdzenie, że "redakcja tego przepisu ustala, że w pierwszej kolejności obowiązek ten spoczywa na właścicielu" obiektu budowlanego. Ze stanowiskiem tym – według Sądu - należy zgodzić się, gdyż to na właścicielu (współwłaścicielach) obiektu budowlanego w pierwszej kolejności ciąży obowiązki i odpowiedzialność za należyty jego stan techniczny, odpowiedzialność ta przechodzi zaś na zarządcę dopiero wówczas, gdy obowiązki takie (co do ich zakresu) bezspornie wynikają z umowy o zarządzanie nieruchomością łączącej właściciela (współwłaścicieli) z zarządcą nieruchomości

lub wynikają bezpośrednio dla zarządcy z przepisów szczególnych. Za trafny ocenił Sąd Rejonowy pogląd NSA w swoich wyrokach z dnia 11 i 13 lipca 2007 r. w sprawach o sygn. akt: II OSK 1001/06, II OSK 1293/06, II OSK 1294/06 (niepublikowane), wskazany przepis odnosi się do wszystkich budynków, do których mają zastosowanie przepisy prawa budowlanego a więc także budynków stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego - nałożenie obowiązku utrzymania i użytkowania budynku w należyłym stanie na właściciela lub zarządcę budynku ma o tyle swoje uzasadnienie, że w budynkach należących do jednostek samorządu terytorialnego obowiązek ten nałożony zostanie na zarządcę, jako na ten podmiot, który faktycznie i na bieżąco zajmie się utrzymaniem budynku, tymczasem przywołana przez stronę pozwaną, na uzasadnienie braku legitymacji biernej po jej stronie a istnienia takiej legitymacji po stronie Centrum (...)w C., uchwała nr (...)wskazuje jedynie, że Budynek Świetlicy (...)w (...)został przekazany do korzystania na rzecz Centrum (...)w C.. Ze wskazanego dokumentu nie wynika, aby przewidziane dyspozycją art. 61 prawa budowlanego obowiązki właściciela w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania obiektu czy też odpowiedzialności za jego należyty stan techniczny zostały scedowane na Centrum (...)w C.- tylko i wyłącznie użytkownika korzystającego z tego obiektu, ewentualnie, aby istniał inny stosunek prawny np. taka umowa o zarządzanie nieruchomością, która łączyłaby właściciela z Centrum (...)jako zarządcą nieruchomości, i która przenosiłaby obowiązki przewidziane w przepisie art. 61 Prawa budowlanego na Centrum (...)w C.jako na zarządcę, wreszcie, aby obowiązki Centrum (...), jako zarządcy w zakresie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania przejawiającego się odśnieżaniem dachu, wynikały z jakiegoś innego przepisu szczególnego. W ocenie Sądu Rejonowego, na podstawie takiego dokumentu nie można było utożsamiać Centrum (...)w C.z zarządcą nieruchomości. Sąd zaznaczył przy tym, że relacja między zarządcą nieruchomości a jej właścicielem opiera się na konstrukcji upoważnienia do działania w cudzej sferze prawnej, ustanowienie przez właściciela zarządcy nieruchomości upoważnia do wykonywania uprawnień i obowiązków w zakresie własności nieruchomości a zarazem wyłącza jego kompetencję do dokonywania czynności zarządu nieruchomością, zarządca działa zatem w miejsce właściciela i w jego sferze prawnej, wykonując w granicach udzielonej kompetencji, uprawnienia i obowiązki właściciela. Zarządca dokonuje czynności prawnych, których skutki realizują się w sferze prawnej właściciela nieruchomości, ale nie właściciel, lecz zarządca staje się stroną tych czynności prawnych. Sąd pokreślił również, że zarząd uregulowany w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) - zgodnie z art. 184 tej ustawy - jest czynnością zawodową zarządców legitymujących się licencją zawodową nadaną w trybie ustawowym osobom fizycznym, które muszą odpowiadać warunkom określonym w art. 187 ustawy i przejdą z wynikiem pomyślnym postępowanie kwalifikacyjne, zarządca nieruchomości jest zatem obowiązany do podejmowania wszelkich decyzji oraz czynności zmierzających do utrzymania nieruchomości w stanie niepogorszonym (art. 165 ust. 1 ustawy), źródłem praw i obowiązków jest natomiast umowa określająca zasady i sposób wykonywania zarządu. Umowa o ustanowienie zarządu wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności - ust. 2 art. 185 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, że zarządcy nieruchomości przysługują uprawnienia właścicielskie zmierzające do utrzymania nieruchomości we właściwym stanie technicznym, takich uprawnień zarządcy Centrum (...)w C.przypisać nie można, co czyni zarzut strony pozwanej o braku istnienia po jej stronie legitymacji biernej nieuzasadnionym. Sąd marginalnie też wspomniał, że oprócz opisanych dotychczas regulacji określających zasady i istotę zarządu, istnieją także przepisy wskazujące na określony tryb zawarcia umowy o zarządzanie nieruchomością w określonych przypadkach, na przykład, zgodnie z art. 23 ust. 2 u.g.n., można zlecić, czy też powierzyć wykonywanie niektórych czynności z zakresu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa, ale wyłonienie zarządcy nieruchomości ma nastąpić na podstawie przepisów o zamówieniach publicznych. Taki sam wymóg art. 25 ust. 3 w zw. z art. 25b oraz 25d u.g.n. stawia dla wyłaniania zarządców nieruchomości wchodzących w skład gminnych, powiatowych i wojewódzkich zasobów nieruchomości. Sąd ocenił, że z dokumentacji przedstawionej przez stronę pozwaną nie wynika również, aby doszło do wyłonienia Zarządcy w takim właśnie trybie, oczywistym jest więc, że to na stronie pozwanej Gminie C., jako na właścicielu, a nie na centrum (...), jako posiadaczu zależnym użytkującym jedynie Świetlicę Środowiskową w G., spoczywał obowiązek zapewnienia bezpiecznego użytkowania wskazanego obiektu. W toku dalszych rozważań prawnych Sąd wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, że w dniu 7 grudnia 2010 r. na skutek zaparkowania przez kierującego pojazdem marki T.przed budynkiem świetlicy środowiskowej w G.i osunięcia się z połaci dachu budynku świetlicy środowiskowej w G.śniegu, powód poniósł szkodę polegającą na uszkodzeniu dachu samochodu, pokrywy silnika, listew ozdobnych, szyby czołowej i tylnej, poprzeczek dachu, ławki siedzenia oraz wycieraczek i

lusterek oraz że powód zwrócił się do autoryzowanego serwisu pojazdów marki T, który określił zakres szkody i koszty likwidacji. Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków oraz powoda, a także dokumentacji fotograficznej z dnia zdarzenia, że wina strony pozwanej - właściciela Gminy C, polegała na zaniechaniu swoich obowiązków wynikających z art. 61 pkt 2 prawa budowlanego - zapewnienia bezpiecznego użytkowania budynku, którego jest właścicielem poprzez należyte odśnieżanie dachu co doprowadziło do zalegania śniegu, spadnięcia tego śniegu na pojazd powoda w konsekwencji wyrządzenia szkody w jego mieniu. Pomędzy powyższym zaniechaniem właściciela a szkodą istniał związek przyczynowy, bowiem pojazd ten nie uległby zniszczeniu, gdyby właściciel nieruchomości należycie wykonywał swoje obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznego użytkowania budynku. Wzajemnie potwierdzające się i uzupełniające wiarygodne zeznania świadków M. P., A. Z., A. S., P. C. a także powoda M. S., w ocenie Sądu Rejonowego, potwierdziły, że istotnie cały teren pod budynkiem świetlicy (...) był zwyczajowo użytkowany jako parking przez pracowników, gości oraz okolicznych mieszkańców, że nie było na tym terenie wyznaczonych miejsc parkingowych, określonych reguł parkowania. Jak dalej stwierdził Sąd, strona pozwana nie wykazała wprawdzie, zgodnie z ciężarem dowodu, że w dniu zdarzenia były konkretne doniesienia prasowe, w których ostrzegano o zgubnych skutkach parkowania pojazdów pod dachami nieodśnieżonych budynków, dostarczając jedynie ostrzeżenie meteorologiczne (...) Centrum (...) skierowane do strony pozwanej o opadach śniegu przechodzących w deszcz, jednakże, jak wynika z wiarygodnych w tej części zeznań świadka R. C., cały okres grudniowy 2010 r. był bardzo zimowy, z trzytygodniowymi opadami śniegu oraz ostrzeżeniami meteorologicznymi, które to ciężkie warunki pogodowe potwierdziły dodatkowo załączone do akt zdjęcia. Istniejące w tym okresie czasu intensywne opady śniegu niejako wymuszały na rozsądnie myślących kierowcach obowiązek zachowania choć minimum reguł ostrożności i zachowania należytej staranności przy parkowaniu, zwłaszcza pod dachami budynków. Reguły doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - jak zauważył Sąd - nakazują rozważyć kierowcy, czy pozostawiając samochód w czasie tak ciężkiej zimy i intensywnych trzytygodniowych opadów śniegu samochód nie zostanie uszkodzony, choćby przypadkowo np. soplem, spadającym śniegiem, bryłą lodu. Takiej przeczności, ogólnie wymaganej staranności, zabrakło w ocenie Sądu Rejonowego u kierującej pojazdem powoda, co musiało skutkować przyjęciem przez Sąd stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 20 procent, o tyle też mniej Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej odszkodowania. W zakresie szkody i jej wysokości Sąd oparł się natomiast na kalkulacjach - dokumentach prywatnych (...) Sp. z o.o. przedstawionych przez powoda na okoliczność wysokości poniesionej szkody. Dokonując klasyfikacji tego środka dowodowego w ramach procedury cywilnej, Sąd stwierdził, że istotnie, powyższe zestawienia mogą zostać zakwalifikowane co najwyżej jako dokumenty prywatne, których charakter w świetle przepisu z art. 245 k.p.c. Sąd szczegółowo wyjaśnił. Pomimo tak ograniczonej mocy dowodowej dokumentów prywatnych Sąd dokonał ich na podstawie art. 233 k.p.c. i uznał, że powód, odwołując się w ten sposób do kalkulacji wyceny profesjonalnego serwisu, zawodowo zajmującego się sprzedażą oraz serwisem samochodów tożsamej marki co uszkodzona, wykazał wysokość wyrządzonej mu szkody. Serwis ten, w ocenie Sądu, w sposób rzeczowy i rzetelny określił zakres szkody w pojeździe oraz koszt likwidacji tej szkody a w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje legalna teoria dowodowa, która nakazywałaby czynienie ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o ustawowo zhierarchizowane środki dowodowe. Skoro zatem powód dowodem z dokumentu wskazuje na rynkowe stawki i koszty obowiązujące w autoryzowanym serwisie, występujące dodatkowo na rynku lokalnym na terenie Gminy W., to Sąd Rejonowy przyjął, że taka kalkulacja w rzeczywistości odzwierciedla rzeczywiste koszty jakie są potrzebne do naprawy samochodu powoda, zaś wobec braku jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej strony pozwanej zmierzającej do podważenia wysokości poniesionej szkody określonej w kalkulacjach przedłożonych przez powoda, nie wystąpiła sytuacja wymagająca widomości specjalnych i zasięgnięcia dowodu z opinii biegłego. O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., od dnia 11 grudnia 2010 r. a więc w dniu następnym od dnia otrzymania wezwania do zapłaty odszkodowania od powoda. Odnośnie kosztów procesu Sąd powołał przepis art. 100 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu biorąc pod uwagę, że powód wygrał proces w 80 %, zaś strona pozwana w 20 %.

Apelację od powyższego wyroku - zaskarżając go w całości - wniosła strona pozwana zarzucając:

1. błędną wykładnię przepisów prawa materialnego: art. 9, 14, 24 i 25 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. Nr 114, poz. 493 ze zm.) oraz art. 194 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej i nieuwzględnienie w tym zakresie zeznań świadków R. C. i P. C. oraz Uchwały Rady Gminy C. o powołaniu jednostki kultury i wyposażeniu jej w majątek,
2. błędną wykładnię przepisu prawa materialnego art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. Nr 89, poz. 41 ze zm.) poprzez nieuwzględnienie faktu, że odpowiedzialność za stan obiektu budowlanego nie jest powiązana bezpośrednio z prawem własności,
3. naruszenie ogólnej zasady, wynikającej z art. 6 k.c., obligującej powoda do udowodnienia twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne i w efekcie błędną ocenę Sądu pierwszej instancji w zakresie mocy oraz wiarygodności materiału dowodowego poprzez błędne ustalenie wysokości szkody ustalonej w oparciu o kalkulację naprawy przedłożonej przez powoda, który nie przedstawił poza tą kalkulacją żadnych dowodów, które dokumentowałyby wysokość poniesionych wydatków, jakie powód poniósł w związku z naprawą pojazdu,
4. brak wyczerpującej analizy wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności przy ustaleniu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, bowiem Sąd pierwszej instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił stopień przyczynienia się żony powoda do powstania szkody, co miało wpływ na błędne ustalenie wysokości odszkodowania,
5. błędne ustalenie przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że teren przylegający do Świetlicy (...) w (...), na którym został zaparkowany pojazd należący do powoda (pomiędzy budynkiem a studnią) był: „zwyczajowo używany jako parking przez pracowników, gości oraz okolicznych mieszkańców, którzy parkowali tam swoje samochody również w okresie nocnym”, czemu przeczą zeznania świadka – zeznania świadka P. C. primo voto C., zeznania świadka R. C. oraz zapisów planu zagospodarowania przestrzennego Gminy C.,
6. błędne ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że strona pozwana nie kwestionowała dokumentu prywatnego przedłożonego przez powoda, jakim była kalkulacja kosztów ewentualnej naprawy w autoryzowanej stacji ponad siedmioletniego samochodu osobowego, w sytuacji gdy pozwana kwestionowała kalkulację a powód nie przedłożył faktury, ani żadnego dokumentu na okoliczność rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy samochodu, które dokumentowałyby faktyczną wysokość poniesionej szkody, do czego powoda zobowiązuje art. 6 k.c.,
7. pominięcie przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wniosku pozwanej o zobowiązanie powoda do dostarczenia informacji od ubezpieczyciela samochodu w zakresie, czy przedmiotowa szkoda została zgłoszona i objęta odszkodowaniem (pismo pozwanej z 12.01.2012 r.).

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa,
- ewentualnie o:
2. przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania sprawy,
 3. zasądzenie od powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym odrębnie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Rejonowy przeprowadził właściwie postępowanie dowodowe, ustalił na jego podstawie stan faktyczny znajdujący odzwierciedlenie w przedstawionych dowodach oraz wszechstronnie ocenił zgłoszone żądanie stosując prawidłowo przepisy prawne, znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, w

pełni też zaaprobował przedstawioną ocenę prawną. Zarzuty apelacji nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym i obowiązujących, wymienionych, przepisach. Oceniając w pierwszej kolejności zarzuty naruszenia prawa procesowego – jako mające wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego – Sąd Okręgowy nie stwierdza naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. (choć niewskazanego ściśle przez stronę pozwaną), zobowiązującego Sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nie można podzielić poglądu strony pozwanej co do błędnego ustalenia stanu faktycznego w części odnoszącej się do przyjęcia, iż teren obok budynku, w którym mieści się świetlica jest zwyczajowo używany jako parking przez pracowników, gości oraz okolicznych mieszkańców, czemu miałyby przeczyć zeznania świadków P. C., R. C. oraz zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. Wskazane zapisy planu zagospodarowania przestrzennego we wskazanym zakresie nie mogły być podstawą ustaleń, gdy wyraźnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że wykorzystywanie tej części terenu jako parking miało charakter zwyczajowy, zaś do takiego stwierdzenia nie było niezbędne ustalenie zgodności tego zwyczajowego wykorzystywania z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego. Sąd Rejonowy obszernie wyjaśnił, z jakich przyczyn odmówił w tej części wiarygodności zeznaniom świadka R. C., czego zarzuty apelacji nie podważają. Z zeznań z kolei świadka P. C. (...) wyraźnie wynika, iż miejsce przy budynku świetlicy a przed studnią było wykorzystywane jako parking, skoro podała ona, że „ja sama stawiałam w tym miejscu przed studnią swój samochód. Bardzo często w tym miejscu samochodem stawał leśniczy, rodzice, mieszkańcy tego domu mieszkający na parterze” a nawet, że „Była już wcześniej taka sytuacja, że na samochód spadła lawina z dachu”. Nie sposób także uznać zarzutu strony pozwanej dotyczącego ustalenia wysokości szkody na podstawie przedstawionej przez powoda kalkulacji. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że żaden przepis – także powołany w apelacji art. 6 k.c. - nie uzależnia obowiązku wyrównania poniesionej szkody przez wcześniejsze wykazanie przez uprawnionego, iż skutki doznanej szkody zostały przez pokrzywdzonego usunięte a zgłoszone żądanie stanowi zwrot wydatkowanej wcześniej kwoty. W szczególności przeczy temu treść przepisu art. 361§2 k.c., zobowiązujący osobę obowiązana do naprawienia szkody oraz art. 363§1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, zaś według §2 tego przepisu, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął natomiast, że strona pozwana nie wykazała inicjatywy dowodowej, zmierzającej do podważenia wysokości poniesionej szkody określonej w kalkulacjach przedłożonych przez powoda, gdy na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2012 r. pełnomocnik strony pozwanej wprost oświadczył, że nie kwestionuje kalkulacji powoda (k. 96v). Także zgłaszane wcześniej przez stronę pozwaną oświadczenia co do kalkulacji kosztów naprawienia szkody nie zawierają takiej treści, która uprawniałaby do przyjęcia ich za zarzuty podważające jej prawidłowość. Sąd Rejonowy szeroko odniósł się do zarzutu, że kalkulacja ta jest dokumentem prywatnym, słusznie też przyjął, że ta wyłącznie cecha nie podważa mocy dowodowej sporządzonego przez fachową jednostkę zestawienia, skoro też strona pozwana w żaden inny - merytoryczny - sposób nie wykazała niezgodności z zakresem niezbędnych prac w ramach naprawienia szkody, ani też poszczególnych cen jednostkowych kalkulacji. Zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy wniosku pozwanej o zobowiązanie powoda do dostarczenia informacji od ubezpieczyciela samochodu w zakresie, czy szkoda została zgłoszona i objęta odszkodowaniem nie ma żadnego znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia, skoro to strona pozwana a nie ubezpieczyciel pokrzywdzonego jest zobowiązana do naprawienia szkody.

Oceniając zgłoszony zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wymienionych w apelacji Sąd Okręgowy miał nadto na uwadze treść przepisów powołanych przez Sąd Rejonowy, które stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia i nie stwierdził ich naruszenia w żadnym zakresie. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę istniejącego po stronie pozwanej, jako właściciela, obowiązku zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu przepis art. 61 ustawy Prawo budowlane. Wywody apelacji co do braku zasadności takiego uznania nie mogą wpłynąć na obarczenie obowiązkiem utrzymania w należyтым stanie budynku innej jednostki w miejsce właściciela na bliżej nieokreślonej podstawie. W przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2007 r., II OSK 1001/06 wyjaśniono, że nawet gdyby przyjąć, że obowiązek, o którym mowa w przepisie art. 61 Prawa budowlanego może być nałożony na oba podmioty – właściciela i zarządcę. Ponadto także w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2007 r., II OSK 1294/06 wyjaśniono, że z redakcji przepisu art. 61 Prawa budowlanego wynika, iż obowiązek ten spoczywa w pierwszej kolejności na właścicielu obiektu, zaś odpowiedzialność przechodzi na zarządcę (tak w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we W.z dnia 4

października 2007 r., II SA/Wr 216/07, LEX nr 490193) dopiero w sytuacji, gdy obowiązki takie (co do ich zakresu) bezspornie wynikają z umowy o zarządzanie nieruchomością łączącej właściciela z zarządcą nieruchomości lub wynikają bezpośrednio dla zarządcy z przepisów szczególnych. Także Sąd Okręgowy w pełni podziela tok rozumowania Sądu Rejonowego i przedstawiony w wymienionych wyżej orzeczeniach, a prawidłowości podanej przez te sądy argumentacji nie może podważyć powołany przez stronę pozwaną pogląd komentatorów art. 61 Prawa budowlanego R. D.i P. Z.. W wyczerpujący sposób Sąd Rejonowy wyjaśnił kwestię zarządcy, a raczej jego braku, w odniesieniu do budynku stanowiącego własność strony pozwanej, natomiast bez wątplenia ustalony jest właściciel budowli, którego obarcza obowiązek utrzymania w należyтым stanie budynku, także przez usuwanie z dachu śniegu, który może zagrażać bezpieczeństwu osób i rzeczy. Powołane przez stronę pozwaną przepisy art. 9, 14, 24 i 25 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. Nr 114, poz. 493 ze zm.) ani nie przenoszą własności budynku świetlicy na Centrum (...)w C., ani nie ustanawiają tego Centrum zarządcą w rozumieniu przepisu art. 61 Prawa budowlanego (co zresztą – jak wskazano wyżej – bez szczegółowego obarczenia obowiązkiem zarządcy w umowie o zarządzanie nie zwalnia właściciela), ani wreszcie przeniesienie takich obowiązków nie wynika z przedstawionej przez stronę pozwaną uchwały Rady Gminy w C.z dnia 16 grudnia 2004 r. Na marginesie tylko należy wskazać, że także stosunki między właścicielem a użytkownikiem nie zwalniają właściciela z obowiązku naprawienia szkody doznanej w związku z brakiem utrzymania budynku w należyтым stanie.

Za nieuzasadniony uznać trzeba zarzut nieuwzględnienia w wystarczający sposób przyczynienia się żony powoda do powstania szkody. Sąd Okręgowy, oceniając przyjęty przez Sąd Rejonowy stopień przyczynienia się w 20% miał na uwadze to, że odpowiedzialność za skutki zdarzenia spoczywa w zasadniczej części na stronie pozwanej, przy czym wzięć należy pod uwagę, że właściciel budynku nie tylko nie dopełnił obowiązku usunięcia zalegającego śniegu na dachu, który nie był wyposażony w płotki ograniczające zsuniecie się wielkich brył śniegu, ale też – co nie wymagało znacznych nakładów ani nie sprawiało trudności wykonania – nie zabezpieczył terenu, na którym fizycznie – bez względu na to, czy zgodnie z przepisami i planem zagospodarowania terenu – istniała możliwość zaparkowania samochodu. Zabezpieczenie takie nie musi polegać, co podnosiła strona pozwana w apelacji, na postawieniu znaku, wystarczyłoby opasanie niebezpiecznego odcinka taśmą lub umocowanie kartki informującej o niebezpieczeństwie parkowania samochodu w tym miejscu. W szczególności przy tym należy mieć na uwadze, że budynek ten wykorzystywany był jako świetlica, zatem należało wziąć pod uwagę, że na niebezpiecznej części, zagrożonej zsuniecie się śniegu, mogły także znajdować się dzieci, a ta okoliczność nakazuje oceniać bardziej surowo uchybienie obowiązkowi nałożonemu przez art. 61 Prawa budowlanego. Z powyższych względów stopień przyczynienia się kierowcy samochodu oceniony na 20% uznać należy za właściwy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację strony pozwanej za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z §6 pkt 4 i §13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).